

Sygn. akt VIII Ca 575/13

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Krawczyk (spr.)
Sędziowie:	SSO Hanna Matuszewska SSO Małgorzata Kończal
Protokolant:	st. sekr. sąd. Izabela Bagińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 grudnia 2013 r.

sprawy z wniosku (...) **Spółki Akcyjnej w G.**

z udziałem **Skarbu Państwa - Starosty (...) i M. K.**

o zasiedzenie służebności przesyłu

na skutek apelacji uczestnika M. K.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 30 lipca 2013 r.

sygn. akt XI Ns 2369/12

p o s t a n a w i a :

- 1. oddalić apelację,**
- 2. ustalić, iż każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie w postępowaniu odwoławczym.**

Sygn. akt VIII Ca 575/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 30 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Toruniu:

1. stwierdził, że Skarb Państwa, którego następcą prawnym jest (...) SA Oddział T., nabył przez zasiedzenie służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu z dniem 8 lipca 1990 r. co do linii przesyłowej średniego napięcia (0,15 kV) na nieruchomości położonej w Z., na działce o numerze ewidencyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy w Toruniu prowadzi kw nr (...) - zgodnie z oznaczeniem tego przesyłu na mapie sporządzonej przez geodetę D. A.

znajdującej się na karcie 157 akt, która stanowi integralną część niniejszego postanowienia, polegającą na znoszeniu istnienia na nieruchomości obciążonej i w przestrzeni nad powierzchnią tej nieruchomości urządzeń przesyłowych i instalacji elektroenergetycznych w postaci opisanej wyżej linii;

2. stwierdził, że (...) SA, którego następcą prawnym jest (...) SA Oddział T., nabył przez zasiedzenie służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu z dniem 03 kwietnia 2005 r. co do linii przesyłowej niskiego napięcia (0,4 kV) na nieruchomości położonej w T., na działce o numerze ewidencyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy w Toruniu prowadzi kw nr (...) - zgodnie z oznaczeniem tego przesyłu na mapie sporządzonej przez geodetę D. A. znajdującą się na karcie 156 akt, która stanowi integralną część niniejszego postanowienia, polegającą na znoszeniu istnienia na nieruchomości obciążonej i w przestrzeni nad powierzchnią tej nieruchomości urządzeń przesyłowych i instalacji elektroenergetycznych w postaci opisanej wyżej linii;

oraz orzekł o kosztach postępowania (pkt 3-4).

Podstawą tego orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne: na nieruchomości położonej w Z., na działce (...) (później podzielonej na działki (...)) najpóźniej 3 kwietnia 1975 r. zostały posadowione linie niskiego napięcia 0,4 kV na drewnianych słupach, zaś 8 sierpnia 1970 r. - linia przesyłowa średniego napięcia 0,15 kV, rozpiętą na drewnianych słupach. Linia nn przebiegała w tym samym miejscu, przy czym w latach 80. słupy drewniane wymieniono na betonowe; także linia sn podlegała renowacji, słupy drewniane wymieniono na betonowe, nastąpiło wtedy ich przesunięcie nie więcej niż o 1m. W roku 2009 r. słupy betonowe wymieniono na nowocześniejsze.

Kolejno Sąd Rejonowy szczegółowo omówił następstwo prawne po stronie poprzedników prawnych wnioskodawcy. Ustalił także, że poprzednik wnioskodawcy w chwili wnoszenia urządzeń przesyłowych pozostawał w złej wierze. Podstawą orzeczenia był art. 172 § 1 i 2, art. 176 kc. w zw. z art. 292 k.c.

Apelację od powyższego postanowienia złożył uczestnik M. K., zaskarżając je w całości i zarzucając naruszenie:

1. art. 172 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tj. stwierdzenie, że Skarb Państwa i (...) S.A. których następcą prawnym jest (...) S.A. nabył przez zasiedzenie służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu

2. art. 176 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tj. stwierdzenie, że należy doliczyć przez posiadacza czasu posiadania jego poprzedników tj. Skarbu Państwa i (...) S.A.

3. art. 292 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tj. stwierdzenie, że wnioskodawca korzysta z trwałego i widocznego urządzenia w sposób nieprzerwany

4. art. 233 k.p.c. przez błędną wykładnię tj. pominięcie faktów istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy opinii biegłego raz zeznań świadków wskazujących na przesunięcie linii przesyłowej w trakcie trwania zasiedzenia

5. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 387 § 2 k.p.c. w zw. z art 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c i art. 258 k.p.c. przez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej zupełnie dowolną oceną, znajdującą swój wyraz w szczególności w nieuwzględnieniu zeznań świadków stwierdzających zmianę położenia linii

6. art. 21 Konstytucji poprzez naruszenie prawa własności

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez oddalenie wniosku o zasiedzenie i zasądzenie od wnioskodawcy na jego rzecz kosztów postępowania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi I instancji z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od skarżącego uczestnika na jego rzecz kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Ustalone przez Sąd Rejonowy okoliczności faktyczne nie zostały w apelacji skutecznie podważone. Znajdują one pełne odzwierciedlenie w przeprowadzonych przed tym Sądem dowodach, ocenionych należyście, bez przekroczenia granic swobody sędziowskiej określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Można jedynie zwrócić uwagę, iż urządzenia przesyłowe linii 15 kV zostały posadowione na przedmiotowej nieruchomości najpóźniej z dniem 8 lipca 1970 r. a nie 8 sierpnia jak to wynika z części faktograficznej uzasadnienia; stwierdzenie to jednak jak wynika z przywołanych przez Sąd Rejonowy dowodów (protokół odbioru k. 18), jest wyłącznie oczywistą omyłką i nie przełożyło się na treść sentencji.

Skarżący podniósł zarzut błędnej oceny dowodów (pkt 4 i 5 apelacji) w kontekście nieprawidłowego jego zdaniem ustalenia przebiegu linii energetycznej i pominięcia faktu przesunięcia linii w trakcie biegu zasiedzenia. Zarzut ten jest oczywiście nietrafny z tego względu, iż Sąd Rejonowy *expressis verbis* wskazał, że 1986 r. faktycznie doszło, przy okazji modernizacji linii niskiego napięcia, do przesunięcia nowo posadowionych słupów betonowych (w miejsce poprzednich drewnianych), w 2009 r. miała miejsce kolejna wymiana zmian słupów betonowych na nowsze, jednak w związku z tymi pracami doszło do przesunięcia linii nie więcej niż o 1 metr. Ustalenie było zbieżne z zeznaniami samego uczestnika jak też świadków (T. K., M. N., a także opinią biegłego). Ocena czy z tego powodu w grę wchodziły nowe służebności, jest natomiast kwestią subsumcji a nie ustaleń faktycznych, i zostanie omówiona w dalszej części uzasadnienia. W każdym razie, zarzuty błędnych ustaleń wyartykułowane w pkt. 4 i 5 w apelacji uznać należy za chybione. Przywołane w ich ramach art. 328 § 2 k.p.c., 387 § 1 k.p.c., 382 k.p.c, 230 k.p.c. 245 k.p.c. i 258 k.p.c. nie zostały w minimalnym stopniu uzasadnione i odniesiony do przedmiotowej sprawy, w związku z czym polemika z nim jest bezprzedmiotowa.

Kolejny najdalej idący zarzut dotyczy naruszenia art. 21 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia. W jego kontekście apelujący wywodził, że nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której właściciel nieruchomości jest ograniczony w swoich uprawnieniach ze względu na znajdujące się na jego działce urządzenia przesyłowe, ponosi wydatki związane z utrzymaniem nieruchomości, a przedsiębiorstwo przesyłowe, które ze swojej działalności czerpie dochody, nie partycypuje w tych wydatkach proporcjonalnie do powierzchni zajmowanej nieruchomości.

Odnosząc się do tego zarzutu należy przede wszystkim stwierdzić, że chybiona jest próba zanegowania co do zasady możliwości zasiedzenia służebności przesyłu lub odpowiadającej jej służebności gruntowej. Zasiedzenie służebności z definicji stanowi ingerencję w cudzą nieruchomość, skoro powstaje *ex lege* wskutek upływu czasu i zazwyczaj przy sprzeciwie właściciela nieruchomości obciążonej. Trzeba jednak zauważyć, że przesłanką zasiedzenia służebności jest korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia (art. 292 k.c.), a terminy zasiedzenia są relatywnie długie, co pozwala właścicielowi na podjęcie efektywnej obrony przed ograniczeniem jego własności. Nie było więc przeszkód, aby uczestnik bądź jego poprzednicy prawni przed upływem okresu zasiedzenia uregulowali stan prawny przebiegających przez ich grunt urządzeń przesyłowych domagając się, stosownie do przyjętej koncepcji ochrony swoich roszczeń, odszkodowania bądź wynagrodzenia.

Po wtóre należy zauważyć, że w istocie uczestnik kwestionuje brak świadczenia pieniężnego przedsiębiorstwa przesyłowego, mimo ograniczenia możliwości korzystania z określonej, zajętej pod służebność części jego nieruchomości. Kwestia wynagrodzenia za służebności powinna być jednak rozważana i rozstrzygana na odrębnej płaszczyźnie niż stwierdzenia zasiedzenia i nie może być jego determinantą.

Powyższe przesądza o nietrafności zarzutu opisanego w pkt 6 apelacji.

W dalszej kolejności podzielić trzeba ocenę Sądu Rejonowego co do spełnienia przesłanki z art. 292 k.c., w myśl którego zasiedzenie służebności jest możliwe wyłącznie, gdy polega ona na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Skarżący zarzucał, że przebudowa linii niskiego napięcia w 1986 r., w trakcie której wymieniono słupy drewniane na betonowe, podwójne na pojedyncze i zlikwidowano transformator, a następnie modernizacja w 2009 r. i wymiana słupów betonowych na słupy nowszego typu, stoi w sprzeczności z trwałym, nieprzerwanym korzystaniem z tych urządzeń. W związku z tym Sąd Okręgowy podkreśla, analogicznie jak w wielu swoich poprzednich orzeczeniach zapadłych na tle zbieżnych stanów faktycznych (np. VIII Ca 152/13), że modernizacje linii przesyłowych wraz z towarzyszącą im infrastrukturą, polegające na likwidacji części słupów, dostawieniu nowych, lub ich wymianie, nie niweczą ich tożsamości i powinny być uważane za dokonywane w ramach tej samej służebności. Korzystanie z nich można traktować jako nieprzerwane w rozumieniu art. 172 § 1 w zw. 292 k.c. Z tego względu zarzuty zawarte w pkt. 1 i 3 apelacji należało uznać za nieuzasadnione.

Następnie stwierdzić trzeba, że wbrew stanowisku apelującego, posiadanie służebności przez przedsiębiorstwo państwowe stanowiło posiadanie cywilnoprawne. Sąd Okręgowy podziela w tej kwestii stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 grudnia 2008 r. (OSNC z 2010 r. nr 1 poz.15), iż dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących było wykonywane w ramach działalności gospodarczej państwa, a więc w ramach dominium, a nie w ramach władczych uprawnień państwa (imperium). Sąd Najwyższy konsekwentnie przyjmował, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 k.c. oraz ze względu na treść art. 128 k.c. nie mogły nabyć na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, Lex nr 258681, i z dnia 8 czerwca 2005 r., Lex nr 180843 oraz postanowienia z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, Biuletyn SN z 2006, nr 5, s. 11 i z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 21/08, Lex nr 398485).

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 176 k.c., dotyczący możliwości doliczenia czasu posiadania przez poprzedników prawnych. Skarżący powołuje się w tym kontekście na orzeczenie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2009 r. (IV CSK 291/09, Lex nr 564973), w którym Sąd ten wyraził pogląd, iż w okresie do 1 lutego 1989 r. że niedopuszczalne jest zaliczanie posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe wykonywanego przed tą datą do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa.

Rozważania dotyczące możliwości zastosowania w niniejszej sprawie art. 176 § 1 k.c. trzeba rozpocząć od przypomnienia, że w myśl tego przepisu, jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11), tj. do dnia 1 lutego 1989 r., obowiązywała zasada jednolitej własności państwowej, zgodnie z którą Państwo było jedynym właścicielem całego mienia państwowego, niezależnie od tego, w czym zarządzie mienie to się znajdowało. W konsekwencji Państwu przysługiwały także uprawnienia właścicielskie co do mienia pozostającego w zarządzie przedsiębiorstw państwowych, a więc odrębnych od Skarbu Państwa osób prawnych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w doktrynie dominował wówczas pogląd, że państwowym osobom prawnym przysługuje względem przydzielonych im części mienia ogólnonarodowego szczególnego rodzaju prawo podmiotowe, określane zazwyczaj jako prawo zarządu lub prawo do tzw. zarządu operatywnego. Państwowe osoby prawne nie miały jednak żadnych praw podmiotowych do zarządzanego przez nie mienia, które mogłyby przeciwstawić Państwu. Tak rozumianą zasadę jednolitej własności państwowej odnoszono też do posiadania, co oznaczało, że Skarb Państwa był nie tylko właścicielem, ale i posiadaczem rzeczy pozostających w zarządzie państwowych osób prawnych. Z tej przyczyny skutki związane z samoistnym posiadaniem nieruchomości przez państwowe osoby prawne mogły powstać jedynie na rzecz Skarbu Państwa. Jeżeli zatem nieruchomość pozostająca w zarządzie państwowej osoby prawnej nie była własnością państwową, jej

zasiedzenie - w razie ziszczenia się przesłanek określonych w art. 172 k.c. - mogło nastąpić nie przez państwową osobę prawną sprawującą zarząd, lecz przez Skarb Państwa. Dotyczyło to także zasiedzenia służebności gruntowej, jeżeli posiadaczem tej służebności była państwowa osoba prawna (tak SN w powołanym w apelacji wyroku z dnia 9 grudnia 2009 r.). Z dniem 1 lutego 1989 r., w wyniku nowelizacji art. 128 k.c., dokonanej ustawą z dnia 31 stycznia 1989 r., doszło do uchylenia konstrukcji jednolitej własności państwowej, dzięki czemu państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną do nabywania prawa własności. Ustawa ta nie przekształciła jednak ex lege stosunków własnościowych państwowych osób prawnych w stosunku do składników majątkowych, które w dniu 1 lutego 1989 r. były w zarządzie tych osób. Przekształcenie prawa zarządu przysługującego państwowym osobom prawnym w stosunku do gruntów będących własnością Skarbu Państwa w prawo użytkowania wieczystego, a w stosunku do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach w prawo własności nastąpiło dopiero z dniem 5 grudnia 1990 r., na mocy art. 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz.U. Nr 79 poz. 464 ze zm.), zgodnie z którym grunty stanowiące własność Skarbu Państwa będące w dniu 5 grudnia 1990 r. w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa stawały się z tym dniem z mocy samego prawa przedmiotem użytkowania wieczystego tych podmiotów, a budynki, lokale i urządzenia wzniesione na tych nieruchomościach stawały się własnością tych osób prawnych.

Kwestia, czy decyzja wydana na podstawie art. 2 ust. 3 tej ostatniej ustawy może być uznana za dokument stwierdzający przeniesienie posiadania, o którym mowa w art. 348 k.c., była przedmiotem szeregu wypowiedzi Sądu Najwyższego. W postanowieniu z dnia 18 maja 2007 r., I CSK 64/07 (Lex nr 286763) Sąd ten uznał, że państwowa osoba prawna, która do dnia 5 grudnia 1990 r. wykonywała zarząd mieniem państwowym i z tym dniem, już jako posiadacz nieruchomości została uwłaszczone, może wykazać przejście posiadania nieruchomości ze Skarbu Państwa na nią samą decyzją wydaną na podstawie art. 2 ust. 3 o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami. Sąd Najwyższy podkreślił, że do przeniesienia posiadania może dojść w każdy ze sposobów wskazanych w art. 348-351 k.c. Decyzja wojewody stwierdzająca (deklaratywnie) nabycie własności (użytkowania wieczystego) wydana na podstawie art. 2 ust. 3 cyt. ustawy, może być zatem uznana za dokument, o którym mowa w art. 348 k.c., stwierdzający fakt uprzedniego przeniesienia posiadania. Za poglądem tym Sąd Najwyższy opowiedział się również w postanowieniach z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08 (OSNC z 2010 nr 1 poz. 15 i z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10 (Lex nr 1096048), natomiast w postanowieniu z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 21/08 (Lex nr 398485) - podkreślając, że służebność gruntowa może być ustanowiona także na rzecz użytkownika wieczystego nieruchomości władnącej - stwierdził, że wnioskodawca, który z dniem 5 grudnia 1990 r. ex lege nabył użytkowanie wieczyste nieruchomości pozostającej w jego zarządzie, może doliczyć okres korzystania z trwałego i widocznego urządzenia przez Skarb Państwa w czasie, gdy był tylko zarządcą nieruchomości.

Odmienne stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 291/09, do którego nawiązał apelujący, dotyczyło niedopuszczalności doliczenia na podstawie art. 176 § 1 k.c. okresu posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe wykonywanego przed dniem 1 lutego 1989 r. do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa. Uzasadniając to stanowisko Sąd Najwyższy odwołał się do utrwalonego orzecznictwa, zgodnie z którym przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać w okresie do dnia 1 lutego 1989 r. za posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności. Nie rozważał jednak możliwości doliczenia okresu posiadania Skarbu Państwa i w kwestii tej nie zajął stanowiska.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko wyrażone w postanowieniach z dnia 18 maja 2007 r., I CSK 64/07, z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 21/08 i z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, a także konsekwentnie w wielu własnych orzeczeniach np. VIII Ca 157/12.

W świetle powyższych rozważań następstwo prawne między Skarbem Państwa – w zakresie posiadania przedmiotowej służebności a przedsiębiorstwem państwowym Zakład (...) i jego następcami, nie budzi wątpliwości. Prawidłowe zastosowanie w sprawie art. 176 § 1 k.c. nakazywało zatem uznanie, że możliwe było doliczenie do czasu posiadania tych ostatnich także okresu posiadania przez Skarb Państwa. Tym samym, zarzut zawarty w pkt. 2 apelacji nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił początek biegu terminu zasiedzenia w odniesieniu do każdej ze służebności (3 kwietnia 1975 r. 8 lipca 1970) , trafnie uznał, że w chwili objęcia posiadania poprzedni prawny wnioskodawcy był w złej wierze, co uzasadniało przyjęcie dłuższych terminów zasiedzenia, i właściwie zastosował przepisy międzyczasowe (art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55 poz. 321 w zw. z art. 176 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c.).

Z tych względów uznając zaskarżone orzeczenie za trafne Sąd Okręgowy oddalił apelację (art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) oraz stwierdził, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie, uznając, że ani okoliczności, ani charakter sprawy nie przemawiają za odstępstwem od tej generalnej zasady orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego (art. 520 § 1 k.p.c.).